

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 22 listopada 2013 roku J. D. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 15.046 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 14.800 zł od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 246 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Żądanie obejmowało odszkodowanie z tytułu uszkodzenia jego pojazdu i wykonania opinii technicznej. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 15 maja 2012 roku miała miejsce kolizja drogowa, w której uszkodzony został jego pojazd marki H. (...) o nr rej. (...). Pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę, przy czym przy wyliczaniu odszkodowania niesłusznie zaniżyła wartość pojazdu sprzed szkody. Powód nie zgadzając się ze stanowiskiem zakładu ubezpieczeń zlecił wydanie opinii technicznej. Wysokość dochodzonego roszczenia wynika z różnicy pomiędzy wartością rynkową pojazdu sprzed szkody wyliczoną przez pozwaną a wartością wyliczoną na podstawie prywatnej kalkulacji, powiększonej o koszt sporządzenia oceny technicznej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, zaznaczając, iż miało ono miejsce 18 maja 2012 roku, a w jego wyniku uszkodzeniu uległ pojazd J. D.. Wskazała, że zakwalifikowała szkodę jako całkowitą, bowiem koszt przywrócenia pojazdu stanu sprzed zdarzenia był ekonomicznie nieuzasadniony, w konsekwencji czego wypłaciła powodowi kwotę 13.300 zł tytułem odszkodowania. Pozwana zakwestionowała także żądanie pozwu co do zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji.

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powoda potwierdził, że łączna wysokość wypłaconego odszkodowania to kwota 13.300 zł, pozwana wypłaciła również odsetki w kwocie jak w piśmie z dnia 27 listopada 2013 roku. Oświadczył, że cofa powództwo w zakresie żądania co do kwoty 6.050 zł i odsetek ustawowych od tej kwoty wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie. Jednocześnie podniósł, że dopłata ta nastąpiła po wytoczeniu powództwa. Powód w dniu 22 listopada 2013 roku nie otrzymał wskazanych środków.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 maja 2012 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczył pojazd J. D. marki H. (...) o nr rej. (...). Odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierowca pojazdu objętego umową ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W..

/okoliczności bezsporne/

J. D. zgłosił Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej szkodę w pojeździe marki H. (...). W dniu 21 maja 2012 roku miały miejsce oględziny pojazdu. W toku postępowania likwidacyjnego (...) S.A. oceniła, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przekraczają jego wartość i podjęła decyzję o likwidacji doznanej przez powoda szkody jako tzw. „szkody całkowitej”. Pozwana wypłaciła J. D. odszkodowanie w kwocie 7.250 zł, o czym zawiadomiła powoda pismem z dnia 15 czerwca 2012 roku. J. D. odwołał się od decyzji pozwanej, jednakże zakład ubezpieczeń odmówił zmiany stanowiska.

/okoliczności częściowo bezsporne, a ponadto: pisma pochodzące z akt szkody (k. 59-116)/

J. D. zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji wartości pojazdu przed zdarzeniem. Z tego tytułu poniósł wydatek w kwocie 246 zł.

/dowody: prywatna kalkulacja naprawy (k. 7-9), faktura VAT (k. 10)/

Pismem z dnia 23 października 2013 roku (doręczonym 30.10.2013 r.) J. D. wezwał Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną w W. do zapłaty kwoty 15.046 zł wraz z ustawowymi odsetkami, wskazując, że na żadaną kwotę składa się kwota 14.800 zł – różnica pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą wycaloną przez zakład ubezpieczeń a wartością pojazdu przyjętą przez powoda i kwota 246 zł tytułem kosztów opinii (kalkulacji szkody). W odpowiedzi Towarzystwo (...) S. A. pismem z dnia 22 listopada 2013 roku poinformowała o przyznaniu dalszego odszkodowania w kwocie 6.050 zł. W piśmie z dnia 27 listopada 2013 roku wskazała, że dokonuje wypłaty odsetek od kwoty 6.050 zł od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia 26 listopada 2013 roku w łącznej wysokości 1.135,58 zł.

/dowody: pismo z dn. 23.10.2013 r. (k. 11), pismo z dn. 22.11.2013 r. (k. 25-26), pismo z dn. 27.11.2013 r. (k. 34-35), nagranie na płycie CD (k. 33), pismo k. 54/

Wartość pojazdu J. D.(...) przed zdarzeniem z dnia 18 maja 2012 roku wynosiła 22.000 zł.

/dowód: opinia pisemna biegłego R. P. z dn. 16.04.2014 r. (k. 132-149), uzupełniająca opinia pisemna biegłego R. P. z dn. 30.09.2014 r. (k. 198-200), ustna opinia uzupełniająca biegłego R. P. (k. 235-236) /

Wartość pojazdu J. D.(...)w stanie po zdarzeniu z dnia 18 maja 2012 roku wynosiła 7.400 zł.

/okoliczność ć bezsporn a /

Powyższe okoliczności posiadały częściowo charakter bezsporny, a w pozostałym zakresie zostały ustalone w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz opinię biegłego. Złożone dokumenty pochodzące od stron, z zastrzeżeniem dotyczącym prywatnej kalkulacji wartości pojazdu, nie były podważane przez drugą z nich. Sąd przydał im moc dowodu w sprawie, a to korespondencji stron, dokumentom powstałym w toku postępowania likwidacyjnego i fakturze, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Z kolei z uwagi na przedmiot sporu – prawidłowość wyceny wartości pojazdu poszkodowanego przed wypadkiem – Sąd, zgodnie z wnioskiem strony, dopuścił dowód z opinii biegłego. Wyrażone przez biegłego stanowisko pozwoliło na wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznał, że sporządzona opinia jest jasna, rzetelna i wyczerpująca. Nadto została wykonana przez podmiot niezainteresowany wynikiem sprawy i posiadający specjalistyczną wiedzę. Obie strony postępowania po złożeniu przez biegłego opinii wniosły co do niej zastrzeżenia. Biegły złożył opinie uzupełniające (pisemną i ustną), w których udzielił szczegółowej odpowiedzi na sformułowane pytania oraz wyjaśnił powstałe wątpliwości. Biegły odniósł się do zastrzeżeń zarówno strony powodowej, jak i pozwanej, dokładnie wyjaśniając podstawy swego stanowiska i wniosków. Wyjaśnienia biegłego są wyczerpujące, logiczne i przekonujące, wskazują na wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego sądowego. Podkreślić również należy, że strona pozwana po złożeniu przez biegłego ustnych wyjaśnień nie zgłosiła już zastrzeżeń co do niej. Z tych względów Sąd uznał opinie biegłego za wiarygodne oraz poczynił w oparciu o nie ustalenia.

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 roku Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Ocena czy zachodzi potrzeba dopuszczenia dowodu z nowej lub uzupełniającej opinii należy do sądu rozpoznającego. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem sąd nie jest zobligowany do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego czy innych biegłych sądowych w każdym wypadku, gdy złożona przez biegłego opinia sądowa jest niekorzystna dla strony, bowiem potrzeba powołania innego biegłego winna wynikać z okoliczności danej sprawy (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, sygn. akt II CR 817/73; wyrok z dnia 18 lutego 1974 roku, II CR 5/74, Biuletyn SN 1974, nr 4, poz. 64; wyrok z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. akt II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Okoliczności te, zdaniem Sądu, nie zachodziły w niniejszej sprawie bowiem przygotowane przez biegłego sądowego R. P. opinie są jak już wskazano powyżej jasne, kompletne oraz w pełni wyjaśniają wszystkie sporne kwestie, w tym te co do których strony miały wątpliwości. Biegły udzielił szczegółowych i dokładnych odpowiedzi na pytania sformułowane w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego, zaś sama okoliczność, że jedna ze stron postępowania nie zgadza się z wnioskami opinii biegłego sądowego, nie uzasadnia wniosku o dopuszczenie dowodu z nowej/kolejnej opinii biegłego sądowego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności koniecznym jest wskazanie, iż strona powodowa cofnęła żądanie pozwu w części ze zrzeczeniem się roszczenia (oświadczenie zostało złożone przez pełnomocnika na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 roku – k. 236v).

Uznając, że cofnięcie powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia przez powoda nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, w której nastąpiło cofnięcie, tj. co do kwoty 6.050 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, orzekając jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Z uwagi na powyższe, spór toczył się co do tego czy pozwana winna zapłacić powodowi kwotę 8.996 zł z odsetkami od kwoty 8.750 zł od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 246 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem komunikacyjnym jaki miał miejsce w dniu 15 maja 2012 roku, jak wskazano w pozwie.

Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej nie była przez nią kwestionowana, stąd też w niniejszych rozważaniach należy zauważyć jedynie, iż jej podstawą faktyczną było zaistnienie kolizji drogowej, w czasie której uszkodzony został pojazd poszkodowanego J. D.. Sprawca tej kolizji był z kolei ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Art. 822 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Według

§ 2 tego przepisu, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W oparciu zaś o § 4 przepisu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określony jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, w granicach sumy gwarancyjnej (tak m.in.: art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2003 r., Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Natomiast odpowiedzialność posiadacza pojazdu w niniejszej sprawie oparta jest art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Między stronami poza sporem pozostawało, że spełnione zostały wszystkie ustawowe przesłanki wynikające z tych unormowań.

Kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie była natomiast wysokość należnego odszkodowania, tj. kwoty jaką zakład ubezpieczeń winien wypłacić poszkodowanemu likwidując poniesioną przez niego szkodę.

Jak wskazano powyżej, zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń co do zasady jest identyczny jak zakres odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, który spowodował szkodę. Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1), a w tych granicach naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Przy tym świadczenie ubezpieczyciela ma umożliwić poszkodowanemu przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego (tj. naprawienie pojazdu). Odszkodowanie powinno ściśle odpowiadać szkodzie. Nie może być

ono niższe niż realny, rynkowy koszt niezbędnej naprawy, gdyż wtedy uszczerbek w majątku poszkodowanego nie zostanie w pełni skompensowany.

Ustalając wysokość odszkodowania, zwłaszcza w przypadku szkód komunikacyjnych, należy mieć na uwadze, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002r. V CKN 1273/00, wyrok z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 38701). Jeśli zatem pojazd nie został naprawiony – koszty naprawy mogą być ustalone hipotetycznie, przy uwzględnieniu normalnych cen części, materiałów i robocizny stosowanych w obrocie. Świadczenie tak ustalone daje poszkodowanemu realną możliwość poprawnego naprawienia pojazdu. Przy tym zakład (towarzystwo) ubezpieczeń odpowiada tylko w granicach normalnych następstw zdarzenia. Nie jest przy tym objęty odszkodowaniem koszt naprawy nieuzasadnionej ekonomicznie.

Podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawała zastosowana przez pozwaną metoda likwidacji szkody (tj. zakwalifikowanie szkody doznanej przez powoda jako „szkody całkowitej”) oraz prawidłowość i zasadność dla takiego działania. Podobnie bezspornym była wartość uszkodzonego w wypadku z dnia 15 maja 2012 roku pojazdu J. D. (strona powodowa nie zaprzeczyła tej okoliczności podanej przez pozwaną, pomimo stosownego zobowiązania ze strony Sądu – k. 118). Sporna pozostawała wyłącznie wartość pojazdu powoda przed zdarzeniem opisanym w pozwie.

Zagadnienie wartości pojazdu J. D. przed zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 15 maja 2012 roku wymagało wiedzy specjalistycznej z zakresu techniki samochodowej, stąd też niezbędne okazało się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego tej specjalności (art. 278 k.p.c.).

Jak wskazywano powyżej Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego R. P., uznając ją za w pełni przydatną i miarodajną przy czynieniu ustaleń faktycznych w zakresie wartości pojazdu przed szkodą. Za taką oceną opinii przemawiały jej cechy wymienione powyżej. Biegły przeprowadził wycenę wartości pojazdu J. D. za pomocą dwóch programów, a to katalogu (...)E. oraz E.. Jednocześnie biegły wyraźnie wskazał, że to wartość samochodu powoda określona na podstawie programu E. odpowiada wartości rynkowej pojazdu. Wniosek ten biegły sformułował kierując się swoim doświadczeniem zawodowym oraz wiedzą, które nie budzą wątpliwości Sądu. Przekonująca dla Sądu była także argumentacja biegłego dotycząca przyczyn odmowy zakwalifikowania pojazdu jako sportowego. Oczywistym jest również to, że podstawą ustalania wartości pojazdu nie mogą być oferty pochodzące ze stron internetowych, wskazują bowiem jedynie na propozycję sprzedającego, nie obejmują odpowiedzi na tę propozycję. Poza tym powołane przez biegłego katalogi mają charakter powszechny, a w oparciu o pochodzące z nich dane sporządzane są również inne opinie np. dotyczące kosztów naprawy pojazdu. Zresztą i sam powód złożył opinię prywatną opartą właśnie na danych z systemu (...)E. a nie internetowych ofert sprzedaży. Ostatecznie Sąd w całości uznał opinię biegłego za rzetelną i oparł na niej swoje ustalenia.

Mając na uwadze powyższe, przyjęto kwotę 22.200 zł jako wartość pojazdu marki H. (...) przed zdarzeniem z dnia 18 maja 2012 roku. Wartość samochodu powoda w stanie uszkodzonym na skutek wypadku z dnia 18 maja 2012 roku wynosiła z kolei 7.400 zł. W konsekwencji, należne powodowi odszkodowanie z tytułu szkody jakiej doznał na skutek zdarzenia z dnia 15 maja 2012 roku wynosiło 14.800 zł (różnica pomiędzy wartością pojazdu przed zdarzeniem a jego wartością po zdarzeniu). Następnie należało uwzględnić wypłatę przez stronę pozwaną na rzecz poszkodowanego łącznej kwoty 13.300 zł. Zatem należne odszkodowanie wynosiło 1.500 zł (14.800 zł – 13.300 zł).

Wobec powyższych ustaleń, iż odszkodowanie wypłacone przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego było niepełne, Sąd uznał że koszt ustalenia wysokości odszkodowania, jaki winien zostać wypłacony przez pozwaną, a to 246 zł tytułem opinii prywatnej, stanowi uzasadniony wydatek powoda, pozostający w związku ze zdarzeniem z 18 maja 2012 roku, jest on bowiem następstwem postawy pozwanej. W ocenie Sądu, poniesienie przez poszkodowanego, w okolicznościach niniejszej sprawy, kosztów opinii prywatnej pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zaistniałą kolizją drogową i jako takie stanowi element szkody. Przeprowadzenie powyższej opinii było celowe w

ustaleniu należnego odszkodowania i pozwalało na zweryfikowanie prawidłowości ustalenia przez zakład ubezpieczeń tej wysokości.

Wobec powyższego, mając na uwadze żądanie pozwu, Sąd uznał żądanie powoda za uzasadnione co do kwoty 1.746 zł (1.500 zł + 246 zł).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). W myśl przepisu art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powód zgłosił szkodę pozwanej, przy czym nie wykazał w jakim dniu miało to miejsce. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w dacie 21 maja 2012 roku miała miejsce czynność postępowania likwidacyjnego (ogłędziny/badanie pojazdu). Z uwagi na fakt, iż wskazana data jest pierwszą pozwalającą na ustalenie w sposób pewny, że doszło do zgłoszenia szkody pozwanej, właśnie tę datę należy uwzględnić przy określaniu początku biegu terminu określonego w powołanym art. 14 ustawy. Jednocześnie, brak było podstaw dla uznania, aby pozwana mogła wstrzymać wypłatę odszkodowania z uwagi na zaistnienie wyjątkowych sytuacji, prowadzących się do konieczności wyjaśnienia niejasności odnoszących się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Pozwana, jako profesjonalista, jest obowiązana do samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia wszelkich okoliczności spornych, które mogą mieć wpływ na wysokość jej odpowiedzialności, w tym do prawidłowego określenia wysokości powstałej szkody. W konsekwencji Sąd uznał za należne odsetki od kwoty 1.500 zł od dnia 21 czerwca 2012 roku, tj. od dnia następnego po upływie powołanego 30- dniowego terminu na spełnienie świadczenia. Odnośnie żądania odsetek od kosztów poniesionych w związku ze sporządzeniem kalkulacji, tj. od kwoty 246 zł, Sąd uznał, że pozwana pozostawała w opóźnieniu z wypłatą tej kwoty od dnia 30 listopada 2013 roku. Termin ten został ustalony uwzględniając datę doręczenia wezwania do zapłaty tej kwoty, a to pisma opatrzonego datą 23 października 2013 roku. Pismo to doręczono pozwanej 30.10.2013 r. (k. 54), wobec czego Sąd uznał, doliczając okres zastrzeżony dla pozwanej przepisami na likwidację szkody – 30 dni – odsetki za należne właśnie od daty 30 listopada 2013 roku.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 2 sentencji, oddalając powództwo jako bezzasadne w zakresie ponad zasądzone kwoty w pkt 3 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania (pkt 4 sentencji wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd obciążył strony postępowania zgodnie z wynikiem procesu – strona powodowa domagała się zasądzenia kwoty 15.046 zł, ostatecznie zasądzono kwotę 1.746 zł, przy czym strona powodowa cofnęła żądanie pozwu w zakresie kwoty 6.050 zł w związku z wpłatą dokonaną przez pozwaną po wytoczeniu powództwa (pозew złożono w dniu 22 listopada 2013 roku, pozwana pismem z dnia 22 listopada 2013 roku poinformowała o ponownym przeanalizowaniu sprawy i podjęciu decyzji o podwyższeniu odszkodowania). Jednocześnie pozwana nie wykazała w jakim dniu dokonała faktycznego przelewu środków. Wobec tych okoliczności Sąd ocenił, że powód wygrał sprawę w 52 % (1.746 zł + 6.050 zł = 7.796 zł wobec żądania 15.046 zł), a pozwana w 48 %. Określając zasadę ponoszenia kosztów procesu przez strony, Sąd pozostawił Referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie w zakresie kosztów postępowania stosownie do treści art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

SSR Kamilla Gos-Górska